

25 lipca 2007



## Świętokrzyskie specjały szturmują listę Produktów Tradycyjnych - rozmowa z Członkiem Zarządu Województwa Markiem Gosem

**Kolejne świętokrzyskie specjały mają szansę znaleźć się na liście Produktów Tradycyjnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rozmowa z Członkiem Zarządu Województwa, Markiem Gosem.**

**Kolejne świętokrzyskie specjały mają szansę znaleźć się na liście Produktów Tradycyjnych w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rozmowa z Członkiem Zarządu Województwa, Markiem Gosem.**<?xml:namespace prefix = o ns = "urn:schemas-microsoft-com:office:office" />

**- W szybkim tempie przybywa świętokrzyskich specjałów na liście Produktów Tradycyjnych w Ministerstwie Rolnictwa. Wszystko wskazuje na to, iż trafi na nią już 15 produkt z naszego województwa...**

**Marek Gos:** To prawda. Rada ds. Produktu Regionalnego i Tradycyjnego Województwa Świętokrzyskiego rozpatrywać będzie cztery wnioski opiniujące potrawy, które ubiegają się o wpis na listę. Są to: przązki, fałkowski miód nektarowy leśny wielokwiatowy, kugiel z Czeremna oraz truskawka "Buska faworytka". Przygotowywane są kolejne wnioski; m.in. kwas burakowy od lat przyrządzany przez panią Teresę Barwicką oraz truskawka bielińska i mąka sitkowa orkiszowa. Zapewniam, że ze strony samorządu województwa są i będą podejmowane dalsze działania mające na celu promocję produktów tradycyjnych naszego województwa. Wiele z nich, dobrze wypromowanych może stać się bowiem nie tylko wizytówką danego gospodarstwa ale także regionu jako specyfik niezwykle oryginalny, wytwarzany metodami tradycyjnymi.

**- Czy świętokrzyskie specjały mają szansę zdobyć podniebienia Europejczyków?**

**Marek Gos:** Trzy produkty z naszego województwa ubiegają się o wpis do unijnego systemu ochrony produktów regionalnych. Produkty i przetwory, które się w nim znajdują, otrzymują znane w całej Europie znaki jakości, a ich wytwórcy unijne fundusze na promocję swoich tradycyjnych wyrobów. Szanse na to mają: wiśnia sokowa nadwiślańska aplikująca o znak Chroniona Nazwa Pochodzenia, fasola korczyńska starająca się o Chronione Oznaczenie Geograficzne oraz śliwka szydlowska ubiegająca się o znak Chronionej Nazwy Pochodzenia. Czekamy na decyzję Komisji Europejskiej.

**- Jak zachęcić gospodynie, producentów, gospodarstwa agroturystyczne, małe przedsiębiorstwa, gdzie powstają tradycyjne, specyficzne dla regionu, czasem zapomniane potrawy, aby zgłaszali je do nas - do Urzędu Marszałkowskiego, gdzie rozpoczyna się proces związany z rejestracją produktu?**

**Marek Gos:** Potrawy czy różnego rodzaju produkty regionalne w wielu gospodarstwach sporządzane są głównie z myślą o turystach. To właśnie oni chcą poznawać nie tylko ciekawe zakątki regionu, ale także kosztować smakołyki wytwarzane tradycyjnymi metodami, powstające na bazie starych receptur, charakterystycznych dla danego województwa. Oprócz efektów promocyjnych, wytwórcy mogą czerpać także dochód ze sprzedaży tych wyjątkowych produktów. Cieszy fakt, że coraz więcej osób i instytucji decyduje się na ich rejestrację. Wprawdzie jest to proces niezwykle żmudny i długotrwały, ale pozwala on na prawną ochronę naszych kulinarnych perełek w zakresie tradycyjnych sposobów wytwarzania, jak również ochrony ich specyficznego nazewnictwa.